Celem tej strony internetowej jest zapewnienie bezpłatnych tekstów kazań i nagrań video pastorom i misjonarzom na całym świecie, szczególnie w Trzecim Świecie, gdzie jest deficyt lub całkowity brak seminariów teologicznych i szkół Biblijnych.

Te manuskrypty kazań i nagrania video są dostępne dla 1,500,000 komputerów w 221 krajach każdego roku na stronie www.sermonsfortheworld.com. Setki innych można oglądać na YouTube, ale wkrótce będą przeniesione z YouTube na naszą stronę internetową. Zasoby YouTube uzupełnią naszą stronę. Teksty kazań są dostępne w 46 językach do około 120,000 komputerów każdego miesiąca. Teksty kazań nie są obwarowane prawami autorskimi, więc kaznodzieje mogą używać ich bez naszej zgody. [Proszę kliknij tu aby dowiedzieć się jak możesz przekazać miesięczną darowiznę pomagając w ten sposób nam w tej wielkiej służbie zwiastowania Ewangelii na cały świat.](https://www.rlhymersjr.com/donate.htm)

***Kiedykolwiek piszesz do dr Hymers’a zawsze zaznacz z jakiego pochodzisz kraju, w innym przypadku nie będzie on mógł tobie odpowiedzieć.*** E-mail dr Hymers’a jest [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

**BEZGRZESZNY CIERPIĄCY**

**THE SINLES SUFFERER**

(Polish)

Dr R. L. Hymers, Jr.

Kazanie wygłoszone w Kościele Baptystów „Tabernacle” w Los Angeles

Dnia Pańskiego Rano, 6 kwietnia 2014 r.

„Nadstawiłem grzbiet chłoszczącym, a moje policzki szarpiącym. Nie zakryłem twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50,6).

Czytając Izajasza 53, Etiopski Eunuch powiedział: „O kim to mówi prorok? o sobie, czy o jakimś innym człowieku?” Ewangelista Filip rozpoczął dokładnie od tego pięćdziesiątego trzeciego rozdziału Księgi Izajasza „i głosił mu o Jezusie” (Dz 8,34, 35). Teraz dochodzimy do pięćdziesiątego rozdziału i szóstego wersetu. Ponownie pytamy: „O kim mówi Izajasz? O sobie czy o jakimś innym człowieku?” I znowu, tak jak Filip, musimy zacząć od tego wersetu i głosić wam Jezusa! Jest to z pewnością jeden z wersetów, do których odnosił się Jezus, kiedy powiedział uczniom, że wkrótce wypełni to, co napisali o Nim prorocy. Jezus prowadził Swoich Uczniów do Jerozolimy po raz ostatni. Rzekł do nich:

„Oto wchodzimy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co prorocy napisali o Synu Człowieczym. Będzie wydany poganom, wyszydzony, znieważony i opluty, a po ubiczowaniu zabiją Go, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie…” (Łk 18,31-33).

Tak wyraźne proroctwo biczowania i plucia, jak widzimy w Księdze Izajasza 50,6, z pewnością odnosi się do Pana Jezusa Chrystusa. Wielki hebrajski uczony i komentator dr John Gill (1697-1771) śmiało stwierdza, że ten rozdział mówi o Chrystusie, podobnie jak słynny komentator Matthew Henry (1662-1714). Współczesny komentator dr Edward J. Young (1907-1968) powiedział to samo o naszym tekście:

Tylko ten, kto jest całkowicie bez grzechu, może przejść takie cierpienie bez buntowniczego ducha. Z tego powodu, jak słusznie wskazał Pieper, jeśli prorok opisuje tutaj naród izraelski, nawet jego najlepszą część, daje obraz, który jest nieprawdziwy i fałszywy. Jedynym, który może tak cierpliwie znosić ból, jest Ten bez grzechu, Chrystus Boży (Edward J. Young, Ph.D., ***The Book of Isaiah,*** tom 3, rozdziały 40-66, Eerdmans Publishing Company, 1972, str. 301).

A Spurgeon, „Książę Kaznodziejów”, powiedział: „Wierzymy, że mówcą w tym wersecie jest Jezus z Nazaretu, Król Żydów, Syn Boży i Syn Człowieczy, nasz Odkupiciel... Izajasz mógł być jednym z Ewangelistów, więc dokładnie opisuje to, co przeżył nasz Zbawiciel” (C. H. Spurgeon, "Hańba i plucie", ***The Metropolitan Tabernacle Pulpit***, Pilgrim Publications, 1972, tom XXV, s. 421, 422).

„Nadstawiłem grzbiet chłoszczącym, a moje policzki szarpiącym. Nie zakryłem twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50,6).

Proszę was dzisiejszego poranka, abyście spojrzeli na Chrystusa Jezusa i głęboko zastanowili się nad Tym, który cierpiał takie tortury i ból, aby was zbawić. Odwróć wzrok od siebie na kilka minut i spójrz na Niego.

**I. Po pierwsze, spójrzcie na Jezusa jako na Boga wcielonego.**

W Jezusie Chrystusie Bóg zstąpił do nas w ludzkim ciele. W chwili narodzin został nazwany „Emmanuelem, co interpretujemy jako: Bóg z nami” (Mt 1,23). Bóg zstąpił w Chrystusie, aby żyć wśród nas. Zstąpił między nas z całą mocą Boskiej Trójcy obecnej w ciele. Karmił tych, którzy byli głodni. Uzdrawiał chorych. Wskrzeszał umarłych. Wypędzał demony. Chodził po wodzie na Jeziorze Galilejskim. Na swoje słowo sprawił, że ich sieć wypełniła się wielkimi rybami. Rozmnożył chleby i ryby, aby nakarmić tysiące. Wykonywał dzieła Boga Ojca i te dzieła dowiodły, że był On Synem Boga.

Niewielu rozpoznało, kim On był. Było ich tak niewielu, że można powiedzieć, iż „przyszedł do swoich, lecz swoi Go nie przyjęli” (Jan 1,11). Słabo rozpoznali, że nie był on jak żaden inny człowiek. A jednak wołali: „Precz z nim, precz z nim, ukrzyżuj go” (Jan 19,15). To właśnie mówili o Tym, który zstąpił do nich z Nieba!

Przyszedł do nich, aby ich pobłogosławić. Przyszedł do nich bez ani jednego grzechu. Nawet rzymski namiestnik powiedział: „Nie znajduję w nim żadnej winy” (Jan 18,38). Przyszedł pełen łagodności i miłości. Przyszedł, aby wypowiedzieć słowa zachęty dla tych, którzy byli zmęczeni i chorzy. Przyszedł, aby pocieszyć tych, którzy byli przygnębieni i odrzuceni. Wyszedł do ludzi. Jadł z wyrzutkami i grzesznikami. Brał małe dzieci w Swoje ramiona i błogosławił je. Ale zamiast być mile witanym, został okrutnie wychłostany batem aż do śmierci. Zamiast być uhonorowanym, został odrzucony i potraktowany haniebnie. Wyrwali włosy z Jego brody. Szydzili z Niego i pluli Mu w twarz. Plucie i biczowanie pokazały, co ludzkość robi Bogu. Pokazuje, co ludzie zrobiliby Bogu Wszechmogącemu, gdyby tylko mogli. Joseph Hart dobrze to opisał,

Zobacz, jak cierpliwy jest Jezus,

Znieważony w [tym okropnym miejscu]!

Grzesznicy związali Wszechmogące ręce

I pluli w twarz swojemu Stwórcy.

("Jego pasja" - Joseph Hart, 1712-1768; zmiana przez dr Hymers’a).

Kiedy człowiek odmawia pójścia do kościoła, pluje w twarz Bogu. Kiedy człowiek mówi „nie”, gdy prosi się go o zaufanie Zbawicielowi, może równie dobrze wziąć i biczować Jego plecy! Każdy akt grzechu jest jak chłostanie pleców Jezusa. Każdy grzech jest obrazą Boga i Jego Syna. Ci, którzy słyszeli Ewangelię i nie ufają Zbawicielowi, są jak ci ludzie, którzy bili Jezusa w twarz. Ci, którzy nadal odrzucają Jezusa, są tacy sami jak ci, którzy wyrywali włosy z Jego policzków. Przez kilka chwil przyjemności odrzucasz miłość Boga, zawstydzasz Jego Syna i ryzykujesz wieczność w ogniu piekielnym.

Mój Boże! Mój Boże! Cóż za grzeszną rasą jesteśmy my, ludzie! To straszne myśleć o tak wielu w tym mieście, którzy odrzucają miłość Jezusa i plują w Jego cierpliwą twarz! Mogę nawet nazwać twoje okrutne odrzucenie demonicznym. Demony nigdy nie popełniły takiego grzechu jak wasz. Nigdy nie miały szansy na zbawienie przez Jezusa po tym, jak zgrzeszyły. Nigdy nie miały szansy by zostać obmyci krwią Jezusa po tym, jak się zbuntowały. Ale ty miałeś jedną szansę po drugiej. A jednak odrzucając Go plujesz w twarz swojemu Zbawicielowi. Powinniście patrzeć na Tego, którego potraktowaliście haniebnie i opłakiwać Go. Och, niech Duch Boży pobudzi was do pokuty w drżeniu i łzach!

„Nadstawiłem grzbiet chłoszczącym, a moje policzki szarpiącym. Nie zakryłem twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50,6).

**II. Po drugie, spójrz na Jezusa jako na zastępcę grzeszników.**

Kiedy nasz Pan Jezus Chrystus cierpiał, uczynił to dla nas, grzeszników. Biblia mówi:

„Był zraniony za nasze grzechy, zmiażdżony za nasze winy. Dla naszego dobra przyjął chłostę, dzięki Jego ranom doznaliśmy uzdrowienia” (Iz 50,3).

Przez siniaki Chrystusa i Jego rany, a także przez Jego śmierć, jesteśmy uzdrowieni z choroby grzechu.

Jezus wziął na Siebie nasz grzech. Aby znieść nasz grzech, On musiał być traktowany tak, jak grzech miał być traktowany. Grzech zasługuje na biczowanie. Zasługuje na opluwanie. Zasługuje na ukrzyżowanie. A ponieważ Jezus wziął na Siebie nasz grzech, musiał zostać zawstydzony. Musiał być biczowany. Jeśli chcesz zobaczyć, co Bóg myśli o grzechu, spójrz na Chrystusa, opluwanego przez żołnierzy, Jego plecy wychłostane do krwi i Jego broda wyrwana. Gdybyśmy to byli ty i ja, jako grzesznicy, gdybyśmy byli biczowani, bici i pogardzani, nie bylibyśmy zbytnio zaskoczeni. Ale Tym, który wziął nasze grzechy na Swoje ciało, był Bóg. Ponieważ Jezus został postawiony na naszym miejscu, jako nasz zastępca, jest napisane o Bogu Ojcu: „Ten, który nie oszczędził własnego Syna” (Rzym 8,32). „Spodobało się [Ojcu] zmiażdżyć go; zasmucił go" – Uczynił duszę Jezusa ofiarą za grzech (Iz 53,10). Kiedy nasz grzech został przypisany Jezusowi, okrył Go największym wstydem i zadał Mu straszne cierpienie, zanim mógł zostać usunięty.

Pamiętajmy również, że Jezus dobrowolnie zgłosił się na ochotnika, aby zająć nasze miejsce. On zrobił to chętnie. Tekst mówi, że On oddał Swoje plecy biczującym. On oddał Swoje policzki tym, którzy wyrwali włosy. Nie ukrywał Swojej twarzy przed wstydem i pluciem. Nie próbował uciec od obelg i wstydu. Dobrowolnie zgłosił się na ochotnika, aby stanąć na twoim miejscu i zostać ukaranym za twoje grzechy. Syn Boży dobrowolnie uczynił Siebie przekleństwem. Zrobił to dla nas.

Ten, kto okrył niebo czernią, nie zakrył własnej twarzy. Ten, kto wiąże wszechświat pasem, był związany i miał zawiązane oczy przez ludzi, których stworzył. Ten, którego twarz świeci jak słońce, został opluty. Dlaczego nie pluć na anioły w zamian? Czy nie było gdzie indziej pluć, jak tylko w twarz Zbawiciela? Lepiej byłoby, żeby człowiek nigdy nie został stworzony, niż dowiedzieć się o tym, że popełnia taki horror!

Skoro On przeszedł przez to, aby cię zbawić, czy zaufasz Mu jako swojemu zastępcy? Jeśli to zrobisz, twoja kara zostanie usunięta w jednej chwili, zostanie oczyszczona przez Jego wszech-odkupiającą Krew!

**III. Po trzecie, spójrz na Jezusa jak na swojego własnego Zbawiciela.**

Słyszałeś już Ewangelię, a jednak odrzuciłeś Zbawiciela. To tak, jakby Chrystus przyszedł i ofiarował ci chleb życia, a ty podniosłeś ręce i powiedziałeś: „Nie chcę tego”. Jeśli to nie jest plucie w twarz Bogu, to nie wiem, co to jest.

Czy nie zdajesz sobie jeszcze sprawy, że Jezus przeszedł przez cały ten ból i cierpienie tylko dla ciebie – tylko dlatego, że cię kocha? Czy nie możesz odwrócić się od skupienia na sobie, by spojrzeć na Niego, pomyśleć o Nim i pokochać Go przez chwilę? Czy nie możesz kochać Jezusa tylko przez chwilę? Hymn mówi: „Jest światło, w którego blasku widać Zbawiciela”. Wystarczy tylko by szybko odwrócić wzrok od własnych myśli i uczuć. Czy nie możesz wyjść z więzienia samego siebie – swojego ja – nawet na chwilę? „Zwróćcie się do mnie, a będziecie zbawieni" (Iz 45,22). Spójrz na Niego, zobacz paski rozciętej skóry na Jego krwawiących plecach. Spójrz na Jego twarz ociekającą krwią, spójrz na Jego wyskubaną brodę. Spójrz na Niego, plwociny spływające po policzkach. Spójrz na Niego stojącego przed wyjącym tłumem w kałuży Jego własnej Krwi, podczas gdy oni wołają: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!” Spójrzcie na Niego niosącego swój własny krzyż, raz po raz upadającego pod jego ciężarem, omdlewającego pod jego ciężarem. Spójrz na Niego – jak gwoździe przebijają Jego ręce i stopy, jak szydzą i wyśmiewają Go. Spójrz na Niego, jak umiera za ciebie na krzyżu! Tak, za Ciebie! Czy nie możesz oderwać się od myślenia o sobie, o własnych uczuciach, o swoim własnym egoistycznym małym życiu wystarczająco długo, aby myśleć o Nim przez chwilę? „Jest światło, w którego blasku widać Zbawiciela”.

Może nie wyjaśniłem tego dość dobrze. Może mógłbym powiedzieć więcej lub powiedzieć to lepiej. Może nie modliłem się wystarczająco dużo, zanim zacząłem głosić to kazanie. Ale bez względu na to, jakie niedociągnięcia lub błędy popełniłem dziś rano, Jezus nie popełnił żadnego. I to On, a nie ja, wzywa was, abyście na Niego patrzyli i byli zbawieni. On mówi do was teraz: „Spójrzcie na Mnie i bądźcie zbawieni”. Mówicie: „Nie mogę Go poczuć”. Nie musisz Go czuć! Po prostu spójrz na Niego. Mówisz: „Mogę popełnić błąd”. Nie musisz się o to martwić. Wcześniej byłeś tym zdezorientowany - ale teraz nie może być zamieszania! Po prostu spójrz na Niego. Wystarczy nawet szybkie spojrzenie. „Jest światło, w którego blasku widać Zbawiciela.”

Nie jestem w stanie zrozumieć

Czego Bóg chciał, co Bóg zaplanował;

Wiem tylko, że po Jego prawicy

Jest Ten, który jest moim Zbawicielem!

Zaprawdę trzymam Go za Słowo;

„Chrystus umarł za grzeszników”, to czytam;

Bo w moim sercu znajduję potrzebę

By On był moim Zbawicielem!

Że On zostawił swoją chwałę

I zszedł do grzesznych by umrzeć,

Uważasz to za dziwne? tak samo kiedyś ja,

Zanim poznałem mojego Zbawiciela!

(„Nie potrafię zrozumieć”, autor: Dora Greenwell, 1821-1882;

na melodię „Taki jak jestem”).

Zwróć swój wzrok na Jezusa,

Jak wielki jest twarzy tej czar,

Wszelki strach dziwnie zblednie wnet,

W blasku Jego chwały i łaski.

("Zwróć swój wzrok na Jezusa", autor: Helen H. Lemmel, 1863-1961; tekst zmieniony przez Pastora).

Jeśli jesteś gotów spojrzeć na Jezusa, proszę, opuść swoje krzesło i idź teraz na tył audytorium. Dr Cagan zabierze cię do innego pokoju, w którym będziemy mogli porozmawiać. Idź teraz, jeśli chcesz z nami porozmawiać. Amen.

***PISZĄC DO DR HYMERS’A MUSIZ PODAĆ Z JAKIEGO JESTEŚ KRAJU, ABY MÓGŁ ON ODPISAĆ NA TWÓJ E-MAIL.*** Jeśli te kazania błogosławią cię, wyślij email do dr Hymers’a i napisz mu to, ale zawsze podaj z jakiego kraju piszesz. E-mail do dr Hymers’a jest rlhymersjr@sbcglobal.net (kliknij tutaj). Możesz napisać w swoim języku, ale jeśli potrafisz, to lepiej będzie po angielsku. Jeśli chcesz wysłać swój list na adres pocztowy, jego adres jest: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz także zadzwonić na numer (818)352-0452.

**(KONIEC KAZANIA)**

Możesz czytać kazania dr Hymers’a każdego tygodnia w Internecie na stronie www.sermonsfortheworld.com. Kliknij na „Kazania po polsku.”

Te teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Możesz je wykorzystać bez zgody dr Hymers’a. Jednak, wszystkie nagrania video dr Hymers’a, w tym także jego kazania na video z naszego kościoła, są zastrzeżone prawami autorskimi i mogą być używane jedynie po uzyskaniu zgody.

PLAN

**BEZGRZESZNY CIERPIĄCY**

Dr R. L. Hymers, Jr.

„Nadstawiłem grzbiet chłoszczącym, a moje policzki szarpiącym. Nie zakryłem twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50,6).

(Dz 8,34, 35; Łk 18,31-33)

I. Po pierwsze, spójrz na Jezusa jako na Boga wcielonego, Mt 1,23;

Jan 1,11; 19,15; 18,38.

II. Po drugie, spójrz na Jezusa jako na zastępcę dla grzeszników,

Iz 53,5; Rzym 8,32; Iz 53,10.

III. Po trzecie, spójrz na Jezusa jak na swojego Zbawiciela, Iz 45,22.